／ Jodkowska

KURJER WARSZAWSKI.

D. 27. Lutego. — Rok 1845. Czwartek. № 56. Jutro, Śty Roman.

MANIFEST CESARSKI.

z BOŻEJ ŁASKI

MY MIKOŁAJ PIERWSZY,

CESARZ I SAMOWŁADCA WSZECH ROSSJI

etc. etc. etc.

Stopniowe podbiianie plemion Góralskich *Kaukazu*, ustalaiąc władztwo Rossji nad tym oddalonym kraiem, pociąga za sobą konieczność zwiększenia NASZYCH sił woiennych, przeznaczonych do działania na Kaukazie, bez osłabiania składu innych części armji, odpowiednich potrzebom i godności Cesarstwa. Dla tego, uznawszy za stosowne, aby zwykły do wojska pobór kolejny roku bież: 1845, przypadaiący na Gubernje strefy wschodniej, uskuteczniony był wcześniej, postanawiaiąc rozpocząć tenże w dniu 15tym Marca, a ukończyć najdalej do dnia 15go Kwiet:, Rozkazuiemy: na ten raz zebrać z tysiąca dusz po 7 rekrutów, na zasadzie osobnego Ukazu rozporządzalnego, iednocześnie z niniejszym do Rządzącego Senatu wydanego. Dan w Petersburgu dnia 3go Lutego r. 1845.

Ukaz do Rządzącego Senatu. Ukazem z d. 19go Paźdz: 1831 r. Postanowiliśmy, aby przy każdym ogólnym w Państwie poborze rekruckim przyzywać do osobistej powinności wojskowej iednodworców i Obywateli miejskich Gubernji zachodnich. Manifestem dziś wydanym, przeznaczywszy odbycie 5go kolejnego poboru częściowego z Gubernji strefy wschodniej Państwa, Rozkazuiemy: zebrać po 10 ludzi, z 1,000 dusz, tak iednodworców, iako i Obywateli miejskich, Gubernji Witebskiej, Mohilews:, Kiiowsk:, Podolsk:, Wołyńs:, Mińsk:, Grodzieńs:, Wileńs: i Kowieńs:, stosownie do Ustawy o rozkładzie powinności ich wojskowej, tudzież Ukazu rozporządzalnego iednocześnie z niniejszym do Rządzącego Senatu wydanego.

Rada Administrac: 14go b. m. udzieliła Sukcesorom domu fabrycznego *Rahna* i *Vetterowi*, list przyznania na wprowadzenie z zagranicy wynalezionej przez Jana *Zuber et Comp:*, machiny do ciągnienia pasków różnokolorowych na papierze, tudzież na tkankach bawełnianych, lnianych i iedwabnych, na lat dziewięć.

Wczoraj, iako w 22gą rocznicę zgonu ś. p. Edwarda Xięcia *Lubomirskiego*, Fundatora tutejszego Instytutu Oftalmicznego, odbyło się w Kościele paraf: Ś. KRZYŻA, doroczne Nabożeństwo żałobne za pokój duszy Jego.

Onegdaj żyć przestała Zofja z Sadkowskich *Czarnecka*, w 52 r. życia, Wdowa po Urzędniku, Obywatelka tutejszego Miasta. Pozostawiła Dzieci i Wnuki. Exportacja zwłok odbędzie się iutro o godz: 4 z domu *Korytowskich* przy ulicy Muranów, na smętarz Powązkowski.

(Art. nad.) Miło patrzeć kiedy z pączka rozwiia się piękny kwiat, a miłym wdziękiem czaruie oko i zachwyca dusze; lecz widząc iak zcięty ze swej łodygi, więdnie i usycha, a żadna siła ludzka wskrzesić go nie zdoła, ze smutkiem widziemy wtenczas nicość naszą... gdyż BÓG tylko sam nadaie życie wszystkim istotom; do niego ono należy. Jeżeli więc śmierć nieubłagana zabiera drogie nam osoby, uważać to powinniśmy iako Jego niezmienną wolę, która świeżo przesłała do wiecznego życia Emilję *Bierman*, w kwiecie swoiej młodości, gdyż zaledwie 14tą skończyła wiosnę; pilna w naukach, lubiona od całego Rodzeństwa i swych Towarzyszek, przykładna i łagodna w obejściu, wdzięczna za pieczołowitość i ponoszone około niej trudy, z niezrównaną cierpliwością znosząc męczarnie 7mio-miesięcznej choroby, przerwawszy pasmo przyszłych nadziei, zmarła d. 15go z. m., pozostawiwszy dotkliwy żal w sercach pozostałej Familji. Pokój iej zwłokom. *A.*

Bank Polski ogłasza, że w dniach 21, 22 i 23 Lutego (5, 6 i 7 Marca) r. b. zaczynaiąc od godz: 10tej z rana, odbywać się będzie w Banku Polskim w obec Komisji Umorzenia Długu Kraiowego i Delegowanych od Komisji R. P. i Skarbu, publiczne Posiedzenie celem włożenia do kół numerów Obligów Skarbowych 4ro-procentowych, których losowanie nastąpi w d. 26 Lut: (10 Marca) r. b. o godz: 10tej z rana w temże samem miejscu. Prezes, Radca Tajny J. *Tymowski*. Naczel: Kanc: *Łubkowski*.

Księgarnia S. H. *Merzbacha* przy ulicy Miodowej Nro 486, przyjmuie prenumeratę na nowo wychodzące dzieło p. t: *Przypadki Robinsona Krusoe*, przez Daniela *Defoi*. Pożyteczna ta *dla Młodzieży* Książka, pierwszy raz w polskim ięzyku wydana, wychodzi w Lipsku; ozdobiona iest 206 drzeworytami Grandvilla. Cena prenumeraty zł. 25, przy złożeniu której *Tom 1szy* odebrany być może; *2gi* zaś wyjdzie w krótkim czasie.

Wczoraj w Red: Kurjera od W. P. dla Matki czworga Bliźniąt w Mszczonowie, złożono zł. 6 gr. 5. (Te dziateczki żyią, i są zdrowe).

Zapowiedzianego przed kilką dniami dzieła p. t: Prawdziwe *Taiemnice Paryża* przez Vidocq'a b. Pre-

fekta Policji Paryzkiej, wyszedł z druku poszyt 1szy. Prenumerata na całe dzieło składaiące się z 13tu poszytów, wynosi w Warsz: zł. 24; na prowincji zł. 26 gr. 20. Prenumerować można we wszystkich Księgarniach Warsz:. Skład główny w Księgarni pod firmą F.S. *Dmóchowskiego* przy ulicy Miodowej № 495.

(Ar: nad:). Wczoraj przyszedł do mnie stateczny Jegomość, zaraz na wstępie uściskał serdecznie i położył na stoliku 5 dukatów w złocie. Co to znaczy, zapytałem, i w tejże chwili ujrzałem łzy w iego oczach. Co to znaczy, pytam powtórnie. Na to słyszę taką odpowiedź: »Dziś 8 lat upływa iak kochany łaskawco raczyłeś mnie wcale nieznaiomemu, ofiarować 5 dukatów, gdy wstawiano się za mną iako wówczas zostaiącemu w biedzie, przytem rzekłeś, że to iest pożyczka, a gdy ci BÓG dopomoże, to mi ten dłużek zwrócisz. Przez te 8 lat powodziło się mi rozmaicie, lecz teraz z łaski Nieba i kochanej niedawno zaślubionej Małżonki, mam się dobrze. Za najpierwszy obowiązek poczytałem w 8mą rocznicę mój dług oddać poczciwemu Dobroczyńcy, który mnie przez ten cały czas niewidział a nawet nie wie o moiem nazwisku. Niech Ci sprawiedliwy BÓG miljonowo nadgrodzi.« To rzekłszy oddalił się śpiesznie. Dopiero przypomniałem o owem wsparciu i przekonałem się, że są w naszej Warszawie poczciwi i rzetelni mieszkańcy. L. z ulicy Senatorskiej.

Nasz taniec *Mazur*, obleci wkrótce całą kulę ziemską. Niedawno był w *Paryżu*, teraz iest w *Afryce*. Czytamy w *Petit Courrier des Dames*, że na balu danym tego karnawału w *Algierze* przez Młodzież francuzką dla Dam *Arabskich*, piękne *Maurytanki* tańczyły *Mazura*.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani, po *Pomyśle nowym* Wszyscy, i powtórnie JPanna *Damse*; po *Ostatniej roli Aktora* Taż, oraz JPP. *Jasiński* i *Panczykowski*.

Dwa powody sprowadziły wczoraj do *Resursy Kupieckiej* znaczną liczbę Słuchaczy: przyłożenie się do pomnożenia dochodów na *Zupę Rumfordzką*, która żywi codziennie a w czasie mrózów rozgrzewa ubogich niemogących zapracować mieszkańców Warszawy, i ieszcze słyszenie utalentowanych Wirtuozów, iakiemi są JPP. *Deler* i *Piatti*. Spełniły się oba życzénia, bo przeszło 700 Słuchaczów dołożyło się do zasiłku nieszczęśliwych, a talent Wirtuozów zadowolił obecnych. PP. *Deler* i *Piatti* byli okrywani oklaskami, i przywołani; między wykonanemi dziełami, wzniecило powszechne i nader zasłużone pochwały *Trio*, ułożone w Warszawie przez G. R., wykonane przez daiących Koncert Mistrzów, i istotnie utalentowanego Skrzypka iakim iest JP. *Hornziel*. Dziś w Wielkim Teatrze JPP. *Deler* i *Piatti* ostatni raz słyszeć się dadzą, i wkrótce opuszczą Warszawę, w której tak uprzejmie byli przyięci.

Jan *Libchen*, Doktor Medycyny, przeniósł mieszkanie z *Grójca* do wsi *Szczeglina*, ćwierć mili od miasta Powiatowego *Stopnica* odległej; gdzie iak dotąd, pomocy swoiej udzielać będzie.

Dnia 22go b. m. w Sobotę we wsi *Truskaw*, o mil 2 od Warszawy, na środku wioski ukazał się *dzik* stary *poiedynek*, który igrał sobie po śniegu. Miejscowy Kowal ujrzawszy niespodziewanego gościa, pobiegł do Dworu po strzelbę; gdy tamże nie znalazł nikogo, wrócił do wsi, zebrał na radę Kmieci, a gdy śmielsi z kołami postanowili mu pomagać, sam skoczył do kuźni, porwał młot, i razem uderzono na leśnego gościa. Dzik przyparty rzucił się w opłotki, chciał płot przesadzić, ale uderzywszy ryiem w płot stary, pół łba wysadził tylko na drugą stronę, cały zaś ulgnął w zaspie śniegu. Odważny Kowal rzucił się wtedy, uderza go ciężkim młotem w kark i zbiia mu kręgi. Wieśniacy kołami dobili.

Anglja. — Zbiiaią urzędownie wieść o bliskiem zawarciu konkordatu między Dworem Papiezkim a Anglją. — Z *Hong Kong* piszą, iż mylnem było mniemanie wielu Anglików, iakoby *Chińczycy* gotowi byli kupować wyroby europejskie; najprzód od wieków przyzwyczaieni są zaspokaiać swoie potrzeby wyrobami kraiowemi i obce narody nienawidzieć, a gdyby nawet skłonni byli zawiązać stosunki handlowe, Anglicy niewieleby na tem zyskali, gdyż Amerykanie wszystko taniej do *Chin* dostarczaią. — Odtąd poczta do *Indji* wschod: dwa razy na miesiąc będzie expedjowaną. — Izba reprezentantów Stanów Zjedn: na posiedzeniu 31go Stycznia, większością głosów oświadczyła się za wcieleniem Texas do Stanów Zjednocz:. — Kongres *mexykański* ogłosił *Santanę* za zdrajcę, i za wyłączonego z prawa. — Na posiedzeniu Izby niższej 14go b. m., kiedy P. Rob: *Pil* przedstawiał swój nowy plan finansowy, obecnemi byli Xżę *Cambridge* (Kembrycz) i Wielki Xżę Następca *Meklemburgsko-Strelicki*, oraz wielu Dyplomatyków i Ministrów. — Maią nadzieię, iż 2ch biegłych Artystów *Doubleday* i *Baldok* tak naprawią tak zwany *Portland wazon*, iż trudno będzie rozpoznać w którem miejscu iest uszkodzony. — Obliczono, że w Kościołach *protestanckich* angielskich, bywa rocznie do 910,784 kazań. — Niedawno Chirurg *Cotgrave* (Kotgrew) w *Londynie*, umieraiąc, zapisał na różne Instytuty dobroczynne 140,000 zł.; nieiaka Pan-

na Anna *Dimsdale* (Dimsdel) 1,040,000 zł. na takież cele szlachetne, zaś Pani Judyta *Junes* 120,000 zł. — Na teraźniejszych obradach Parlamentu, dotąd nie było ciekawych i ważnych rozpraw, i gazety nie umieszczaią o nich obszernych uwag, ale donoszą, że wkrótce będą wnioski nader interesuiące. — Xiążę *Welington* był przez kilka dni chory, lecz minęło wszelkie niebezpieczeństwo.

Francja. — Komisja roztrząsaiąca wniosek o funduszach tajnych, obrała Deputowanego ministerjalnego Pana *Debelleyme* swoim sprawozdawcą. P. *Guizot* (Gizo) miał oświadczyć, iż tylko wtedy zostanie przy Ministerstwie, ieśli przy tym wniosku będzie miał większość przynajmniej 20 głosów. — Komisja budżetowa oświadczyła się za znacznem zmniejszeniem armji, lecz Minister wojny przeciw temu powstaie. — Pułkownik *Jussuf* z okoliczności swoich zaślubin z Siostrzenicą Jenerała *Guilleminot* (Gilemino), przeszedł z religji mahometańskiej na *katolicką;* ma on być mianowany Jenerał-Maiorem i Komendantem wojskowym prowincji *Orańskiej.* — Hrabia *Daru* przedstawił w Izbie Parów wniosek, aby tylko na uchwalone koleie żelazne sprzedaż akcji była dozwoloną. — Dziennik *Sporów* zawiera obszerny opis widzenia się poselstwa francuzkiego w *Chinach* z *Ki Ing* pełnomocnikiem chińskim. — Na polach Elizejskich ma być zbudowany olbrzymi pałac na wystawę przemysłu co 5 lat odbyć się maiącą, na wystawę doroczną sztuk pięknych, na wystawę kwiatów, na okazałe zabawy i koncerty, i na tak zwany Ogród zimowy. — Wdowa po Lucjanie *Bonapartym* przybyła za pozwoleniem Rządu do *Paryża*, nie może tu prowadzić swoiego familijnego nazwiska *Bonaparte*, ale na czas pobytu we Francji przyięła nazwisko *Verneuil.* — Prefekt departamentu *Sekwany* Hrabia *Rambuteau* (Rambiuto), zażąda od Rady miasta *Paryża* kredytu 10,000 fr. na wzniesienie konnego posągu Króla *Ludwika Filipa.* — Na posiedzeniu Izby Deputowanych 17go b. m., Wielki Strażnik pieczęci przedstawił wniosek względem wypłaty zaległości legji honorowej. — 12go b. m. wykonano w sali Marszałków w pałacu królewskim, wsławioną teraz kompozycję Felicjana *Dawid* pod tyt: »Pustynia«, w obec całej Rodziny królewskiej i 1,200 znakomitych gości. Królewiczowie przedstawili Kompozytora swoim dostojnym Rodzicom i Rodzinie, którzy raczyli z nim iak najuprzejmiej rozmawiać. Wiadomo, iż młody ten Kompozytor nie umieiąc ocenić własnego swoiego talentu, sprzedał nowe swoie arcy-dzieło muzyki Panu *Watel* za nędzną kwotę 1,500 fr. P. *Watel* przy pierwszem wykonaniu kompozycji Pana Felicjana *Dawid*, zebrał 12,000 franków! — Balet dzieci pod dyrekcją Pani *Wejss*, uda się do *Londynu.* — Na ostatnich balach tegorocznego Karnawału *Paryzkiego*, wszystkie 3 Królewiczowe *francuzkie*, to iest Xiężne *Nemours*, *Joinville* i *Aumale*, ubierały się iednakowo. — Paryżanie iuż zaczęli się nudzić dziełami scenicznemi za nadto romantycznemi, i wielu lubowników Teatru życzy aby zjawiła się iaka nowa traiedja w stylu nieśmiertelnych *Kornela*, *Rasyna*, *Woltera* lub *Krebilona*, a komedja w stylu dotąd sławnych *Moljera*, *Reniarda* etc., żeby ukazało się co podobnego, iak *Horacjusze*, *Cyd*, *Atalja*, *Skąpiec*, *Świętoszek.*

Szwecja i Norwegja. — Król 10go b. m. zagaił w *Chrystjanji* posiedzenia norwegskiego sejmu.

Włochy. — Król *Sardyński* ofiarował 58,000 lirów na wzniesienie pomniku *Kolumba* w *Jenui*, i wyznaczył Komisję do zbierania składek dobrowolnych.

Rozmaitości. — Do oberży w N. zaiechał małomowny gość, zawołał Kelnera, rzecze do niego: mój Bracie, ia nielubię wiele mówić, a zatem słuchaj co ci powiem, bądź bacznym i wypełnij co ci rozkażę. Słucham Pana Dobr:, rzecze Kelner. Oto najprzód przynieś mi szklankę wody, kieliszek araku, cukru sporo i łyżeczkę, zetrzyj mi stół bo widzisz że skurzony, zapal na kominku bo chłodno, przynieś mi papieru, piór i kałamarz; dowiedz się kiedy poczta odchodzi; powiedz stróżowi żeby o moim koniu pamiętał, żeby go oczyścił i napoił dobrze; powiedz dziewczynie żeby mi łóżko przygotowała, pościel żeby była świeżą i żeby mi szklankę wody koło łóżka na stoliku postawiła; Parobek żeby mi dziś ieszcze buty wychędożył i postawił przy łóżku i przygotował mi pantofle, a pamiętaj mnie o 5tej rano obudzić; spytaj Gospodyni czy ma co ieść na kolację, ieżeliby była pularda albo kaczka, toby mi bardzo przyiemnie było; poproś Gospodarza żeby tu do mnie przyszedł, mam mu zadać kilka pytań, ruszaj. Kelner rzekł: dobrze Panie Dobr:, i poszedł powiedzieć Gospodarzowi, że gość pod Nrem 5 chce z nim pomówić. — Młodość i piękność kobiet próżnych, iakkolwiek z początku procentuią się dobrze, przecież bardzo prędko staią się martwym i bezużytecznym kapitałem. — Młoda 15sto-letnia Panienka w *Texas*, będąc niedawno napadniętą w własnym domu przez *Panterę*, zabiła to drapieżne zwierze, toporkiem który leżał blisko. — Artystka Panna *Dzoia*, ieszcze przedstawia role gościnne w Operach włoskich dawanych w *Berlinie.* — W *Dublinie* niedawno umarł Karzełek maiąc lat 82, który zostawił 15 synów; każdy z nich iest półtrzecia raza wyższy wzrostem, niż był ich ojciec.

— W *Edymburgu* śliczna Panna 20-letnia maiąca teraz iść za Mąż, dostała okropnej ospy, a Narzeczony nie chce zaślubić dziobatej.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Karmański Józ: Urzęd: z Kalisza; Nichlewicz Ign: Doktor z Pruss; Nizanowski Audytor z Odesy; Rozenbaum Aug: Kupiec z Kiiowa; Schmidt Ludw: Kupiec z Torunia; Więczerski Józ: Urz: z Kalisza; Woroniecki Adam Xżę z Lublina. (G. P.)

DONIESIENIA.

Na DOBRA pod samą Warszawą położone, żadnemi długami prywatnemi nie obciążone, poszukiwaną iest POZYCZKA około zł. 12,000; maiący chęć udzielenia takowej, raczy zostawić adres w Drukarni Kurjera.

Jeżeliby kto miał na zbycie VOLUMEN VII. praw polskich; niech się raczy zgłosić na drugie piątro, do pałacu Chodkiewiczów przy ulicy Miodowej, wielkiemi schodami, a otrzyma zł. 50.

LOKAL składaiący się z 6 Pokoi, z Kuchnią, Piwnicą i Górą, iest do wynaięcia od Wielkiej Nocy r. b., w pałacu Nro 1346 lit: B, przy ulicy Mazowieckiej, w blizkości Ogrodu Saskiego. Wiadomość u Rządcy pałacu.

BROSZA z turkusami i brylancikami, onegdaj zgubioną została w Wielkim Teatrze, w loży lub w korytarzach teatralnych, idąc lub też siadaiąc do powozu w głównem przejściu Teatralnem. Uczciwy Znalazca raczy takową odnieść do Właściciela domu przy ulicy Podwale Nr 519, a oprócz wdzięczności, otrzyma nagrodę zł. 50, lub o ile iej żądać będzie.

Przy ulicy Nowy-Świat w domu Nro 1300, na 1m piątrze, są do sprzedania z wolnej ręki: Dwie KOLUMNY z Urnami czarnego marmuru, do ozdoby Salonu służyć mogące. — POWÓZ lekki; CHOMONTY angielskie w dobrym stanie; oraz **MEBLE** i różne Sprzęty domowe.

Ruchomości, iako to: Krzesła, Stoliki, Szafy, Łóżka, Parasol, Fajczarnia i t. p., w Warszawie przy ulicy Alexandrja pod Nr 2768, w dniu 16/28 Lutego r. b. o godzinie 11 z rana, przez publiczną Licytacją sprzedanemi będą.

G. Zawadzki, Komornik.

AUSTERJA z Zaiazdem przy szosie Petersburgskiej, 30 wiorst od Warszawy, iest do wydzierżawienia od 1go Lipca 1843 r.; iakoteż i PIEKARNIA tamże exystuiąca ze statkami wszelkiemi. Wiadomość powziąść można w Warszawie przy ulicy Elektoralnej pod Nr 794 lit: A, u właściciela.



Z powodu wyiazdu, są do sprzedania w domu pod Nr 1630 przy ulicy Żurawiej, MEBLE iesionowe mało używane. Wiodomość u Właściciela tychże, na 1szem piątrze.

(Świeży transport); **TRUFLE** PERIGORDSKIE i **PASZTETY** RYBNE Strasburgskie, nadeszły w tych dniach do Składu Win i Korzeni J. L. *Flatau* przy ulicy Nowo-Senatorskiej.— Do tegoż Składu nadejdą ciągle pocztą co Poniedziałek i Piątek **OSTRYGI** OSTENDZKIE.

Potrzebny iest OFICYALISTA od 1go Kwietnia, umieiący rachować i pisać pięknie, do utrzymania reiestrów, niemniej ma znać Gospodarstwo, i mieć rekomendacje dobrego sprawowania. Życzący tego obowiązku i posiadaiący kwalifikacją powyższą, zgłosi się do domu Nro 1346 lit: B, na dole w korpusie, gdzie poweźmie wiadomość.



Żądany iest na wieś OGRODNIK, dokładnie obeznany z wszelkiemi gałęziami swej sztuki, niemniej opatrzony w chlubne świadectwa i rekomendacje; zgłosić się może do domu pod Nr 1346 lit: B, ulica Mazowiecka, w korpusie na dole.

Dnia 22 b. m. zgubione zostały cztery KLUCZE, od zasuwek. Uprasza się o oddanie pod Nr 111, ulica Piwna, do Szymona Sokołowskiego.



Chcąc ułatwić sprzedaż RYB ŻYWYCH z Xięztwa Łowickiego, do maiętności Sielce za rogatmi Belwederskiemi położonej, nadsełanych, i tamże ciągle sprzedaiących się; postanowiłem przysyłać Ryby do Kamienicy Nro 614 M. przy ulicy Niecałej. w Warszawie sytuowanej, a to w następuiący sposob: Każdy maiący chęć kupna przybyć lub przysłać może do Struża w kamienicy Bąkowskiego kartkę, ile i iakich żąda Ryb, za które złoży zarazem należną kwotę, licząc funt po kop. 14 (czyli gr. 28), na ręce tegoż Struża; w skutku czego na drugi dzień z rana, najdalej na godzinę 7, żądane Ryby będzie mieć odstawione, do Kamienicy Nro 614 M, zkąd takowe sobie zabierze. A. Chełmoński.

RACHMISTRZ potrzebny od Sgo Jana r. b. do Dóbr znacznych, obeznany z rachunkowością gospodarską i gorzelnianą, ktoren zawód iako praktykował, świadectwami dowiedzie. Wiadomość od 9tej do 11tej u Rządcy domu pod Nr 1346 lit: B, ulica Mazowiecka. — **AUSTERJA** do wydzierżawienia od Sgo Jana r.b. w Miasteczku, gdzie iest 10 Jarmarków, trakt pocztowy, Poczta obok Austerji, w Obwodzie i Gub: Płockiej, a to Propinatorowi Starozakonnemu lub Katolikowi. Wiadomość iak wyżej. — **200 SĄŻNI** Olszowych 3 łokcie w kwadrat, suchych, do zbycia częściowo lub ogółem; z odstawą na miejsce po zł: 50. Wiadomość iak wyżej.

Dziś rano zimna stopni 9. Wczoraj w południe 6.

TEATR WIELKI. Dziś, 17ty raz *Przysięga* przez Art: wł:; ostatnie przedstawienie tej Opery. Po 1szym akcie JPP. *Delèr* i *Piatti*, dadzą Koncert. — Jutro, 52gi raz *Lunatyczka*. JP. *Suchocki* Artysta Opery niemieckiej, pierwszy raz przedstawi się w języku polskim, wykonywaiąc rolę *Elwina*.— Jutro w Rozmaitości nie ma widowiska.

Jutro u *Maiewskiego* przy ulicy Bednarskiej, na Śniadanie: Stokfisz dwoiaki, Sandacz z iaiami, Szczupak i Karp z sosem, Lin z kapustą, Pierogi gryczane z serem, Naleśniki z powidłami, Zupa rybna i grzybowa, Potrawy mięsne.

Jutro u *Badlińskiego* przy ulicy Długiej pod Nr 550, na Śniadanie: Szczupak z chrzanem, Sandacz z iaiami, Karp na szaro, Okoń smażony, Stokfisz po Kapucyńsku, Piwo, Zupa rybna, Lin z kapustą, i inne Potrawy mięsne; w Sobotę toż samo.

W handlu Win P. Ridla przy ul: Nowo-Senator:, STOKFISZ.

W Ogródku Zielonym przy ulicy Mokotowskiej, dostać można codziennie BLINOW od godziny 10tej z rana do 3ciej po południu.— Obstalunki na Śniadania, Obiady i Podwieczorki, przyjmuią się w każdym czasie.